

## KAZIMIERZ PRZYBYŁKO

ur. 1930; Lipnica Murowana



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lipnica Murowana, II wojna światowa  |
| Słowa kluczowe          | dzieciństwo, okupacja niemiecka, szkolnictwo, nauczyciele, tajne nauczanie |

### Nauczyciele tajnego nauczania w Lipnicy Murowanej

W okresie okupacji była też szkoła, że tak powiem, tajna, gdzie również uczyli nauczyciele lipniccy, ale nie tylko, bo w czasie okupacji było dużo przyjezdnych ludzi, tak zwanych wysiedleńców. A więc byli to ludzie wysiedleni z Poznania, z Warszawy, z różnych miejscowości. Byli to również i nauczyciele, ale i różni tacy ludzie bardzo wykształceni, tak że oni właśnie również byli nauczycielami w tej tajnej szkole, w tajnym gimnazjum w Lipnicy Murowanej.

Ja mogę tylko powiedzieć, że takie tajne nauczanie było w zakresie szkoły średniej, a więc gimnazjum i liceum. Ja do tego nie uczęszczałem, bo ja dopiero byłem w szkole podstawowej, wtedy to się nazywało szkoła powszechna. Kiedy ja skończyłem szkołę powszechną, to był już koniec wojny i ludzie poszli do gimnazjum, do liceum państwowego, więc już nie było tego. Ja tylko wiem kto z moich znajomych się tam uczył i kto uczył z nauczycieli. Tak że to wiem, ale ja w tym nie uczestniczyłem.

Pierwszym takim organizatorem był nasz rodak lipnicki, Szymon Kędryna. On był właściwie założycielem tego tajnego nauczyciela. Pochodził z Lipnicy Dolnej i on przed wojną skończył Uniwersytet Jagielloński. Domyślam się, że może historię, ale nie wiem. Uczył nas w czasie okupacji w szkole podstawowej. Ale zanim o tym opowiem, muszę się cofnąć... Kiedy skończył studia na uniwersytecie, to został nauczycielem w liceum Katowicach. Tam wyszedł za żonę, która też była profesorem i też uczyła, ale już nie w Katowicach tylko tam gdzieś indziej. Tuż przed wojną był naczelnikiem w kuratorium śląskim w Katowicach. Kiedy wojna miała się zacząć to były takie wielkie przemarsze ludności, ucieczki na wschód. Nie tylko takich zwyczajnych czy niezwykłych ludzi, ale na wschód przenosiły się, uciekały całe instytucje, a więc również to kuratorium śląskie uciekało, oczywiście ze swoimi materiałami, tymi wszystkimi aktami, bo to wszystko przenoszono żeby jak najdalej na wschód, bo tam będzie spokój. I myśleli, że tam się osiedlą i jakoś tam będą funkcjonować, no niestety to padło. I tenże właśnie Kędryna, jako wtedy pracownik kuratorium też się przenoślił z tym kuratorium na wschód i doszedł aż do Równego.

To jest w tej chwili Ukraina, to jest kawał drogi. No i tam mieli założyć to kuratorium, jakoś tam funkcjonować, no ale do tego nie doszło, dlatego, że siedemnastego września był atak z drugiej strony, ze strony Rosji. No i oni czym prędzej wrócili, jakoś tam przez zieloną granicę, bo tu już byli Niemcy, a tam przychodzili Rosjanie. Więc bojąc się tych Rosjan, jak również i Niemców, ale jednak mniej, uciekali znowu z powrotem. No i on przyszedł do Lipnicy w czasie okupacji, no bo już do Katowic nie poszedł, już tego kuratorium nie było, szkoły też nie było, tam był już Reich tak zwany. Więc wrócił do Lipnicy, bo tu miał krewnych, no i jako nauczyciel przedwojennej szkoły średniej, to wójt go od razu zatrudnił do szkoły. Do szkoły tej jawnej, która funkcjonowała w Lipnicy, zresztą wszędzie funkcjonowała w miarę normalnie. I to trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że mimo okupacji szkoła podstawowa funkcjonowała w miarę normalnie. I on wrócił tutaj do Lipnicy, został nawet mianowany kierownikiem szkoły i tam założył to tajne nauczanie. Z byłą kierowniczką tej szkoły, którą jakby zdegradowano, no może nie zdegradowano, bo to jakoś tam przy porozumieniu stron, ale jego zrobili kierownikiem, a wcześniej kierownikiem była pani Maria Romankiewicz. I razem z nią i jeszcze z trzecią osobą stworzyli to tajne nauczanie. Później ono się rozrosło, później było wiele innych osób, które brały w tym udział. Między innymi pan Traczewski był nauczycielem w tajnym nauczaniu, pani Gierlicz. Ale nauczycielami byli też miejscowi hrabiowie, na przykład hrabia Antoni Ledóchowski, który przed wojną był profesorem Szkoły Morskiej w Gdyni chyba. A równocześnie był kapitanem żeglugi wielkiej. Kapitan żeglugi wielkiej to jest szczyta ogromna. On oczywiście w czasie okupacji wrócił do macierzy, że tak powiem, na swoje włości, które i tak Niemcy mu zabrali, ale tutaj mieszkał. I ponieważ on był z wykształcenia tym, który zajmowali się przedmiotami ścisłymi, a więc fizyka, chemia, więc tutaj uczył w tym tajnym nauczaniu fizyki i chemii. Byli też nauczyciele z Poznania, którzy pracowali w tajnym nauczaniu, był też profesor z Kielc wraz z żoną. Nazwisko musiałbym sobie przypomnieć, w tej chwili wiem tylko, że taki był. Byli też klerycy z seminarium tarnowskiego, którzy uczyli w tajnym nauczaniu. Sami się uczyli w Tarnowie, ale równocześnie na poziomie średnim uczyli tutaj. Tak że co jeszcze mógłbym powiedzieć w tym temacie? Muszę powiedzieć, że tajne nauczanie w Lipnicy Murowanej stało na wysokim poziomie.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2020-01-16, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Dagmara Spodar                                 |
| <b>Transkrypcja</b>            | Weronika Prokopczuk                            |
| <b>Redakcja</b>                | Maria Radek                                    |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |